Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona ryczałtem.

Nr. 14. Kraków, 25 Września 1921 r. Rok II.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH" Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE OTRZYMUJĄ GAZETĘ BEZPŁATNIE.

„RUCH ROBOTNICZY" wychodzi co drugą niedzielę.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 10 mk. od wiersza petitem.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, TEL. 0483,

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: JAN PUCHAŁKA.

Do pracy i agitacji.

Nie da się zaprzeczyć, że dyktatura socjalistyczna nad polskim proletarjatem ma się ku końcowi. Podobnie, jak w państwach zachodnich, tak i w Polsce nastąpił w umysłach robotników znamienny zwrot w kierunku przystępowania do związków robotniczych chrześcijańskich. Pragnienie uwolnienia się z pod teroru socjalistów jest wśród naszych robotników bardzo wielkie. Zanadto jednak związani są z socjalistami, za bardzo mało jeszcze w nich odwagi, by zrzucić jarzmo bolszewicko-socjalistycznej niewoli.

Zadaniem naszych członków i naszych działaczy powinno być ułatwienie tym robotnikom przejścia w nasze szeregi. Niejednokrotnie słyszy się wśród członków socjalistycznych związków takie zdanie: Przejdziemy do organizacji chrześcijańskich, gdy te będą dostatecznie silne. Teraz jeszcze boimy się teroru prowodyrów socjalistycznych. Słyszy się też często inne zdanie: Pokażcie, że potraficie bronić naszych interesów, że obronicie nas przed terorem socjalistycznym, a przejdziemy do was.

Z takich zdań możemy wyciągnąć dwa wnioski: 1) że większa część robotników nie zna dobrze naszych organizacji, 2) że obawia się prześladowania za przynależność do naszych chrześcijańskich związków zawodowych. Wynikają z tego dwa nasze zadania: 1) uświadamiać robotników o działalności i programie naszych organizacji, 2) dodać im odwagi i zachęty, by nie byli tchórzami. Jedno i drugie zadanie nie jest trudne do wykonania, jeśli tylko nasi członkowie okażą szczerą chęć do powiększenia naszych szeregów.

Organizacje nasze, działające już od lat 15 w Małopolsce i na Śląsku Ciesz. mogą się wykazać tak pięknymi rezultatami pracy, że nie mamy potrzeby wstydzić się naszej przeszłości i teraźniejszości. Pod względem liczebnym nie bardzo pozostajemy w tyle za socjalistami, którzy przecież mają więcej agitatorów, cieszą się poparciem rządu i fabrykantów, a przedewszystkiem żydów, a zatem mogli więcej pozyskać członków. Przytem pamiętać trzeba i o tem, że nasze związki przyjmują ludzi pewnych, posiadających wymagane przez chrześcijański charakter naszych organizacji kwalifikacje moralne, podczas gdy socjaliści przyjmują członków bez wyboru. Z tego powodu do naszych związków przystępują robotnicy o wyrobionych charakterach, wysoko uświadomieni i pozostający bez zarzutu. Inni idą do socjalistów.

Pod względem obrony gospodarczych interesów robotnika stoją organizacje chrześcijańskie na zupełnej wyżynie. Wszędzie, gdzie mamy placówki, bierzemy wybitny udział w ruchu zarobkowem, a setki ruchów cennikowych i umów zawartych świadczą dostatecznie o tem, że w naszych organizacjach robotnik w każdej potrzebie znajdzie dostateczną pomoc.

Jeśli zatem nasi działacze przedstawią w prawdziwem świetle dotychczasową działalność naszych związków, to nie należy wątpić, że pozyskają tysiące nowych zwolenników i członków. Obawy przed czerwonym terorem są często urojone. Na teror socjalistów najlepszą jest odpowiedzią masowe przystępowanie do organizacji chrześcijańskich. Dziś nie należy myśleć o pozyskaniu w jakiejś fabryce tylko jednego lub kilku członków, ale trzeba dążyć do pozyskania naraz takiej ilości, by socjalistom odniechciało się wszelkiego teroru. To nie tak trudno wobec nastroju przychylnego dla chrześc. organizacji.

Obecnie nadchodzi pora, która najkorzystniejszą jest dla agitacji na rzecz związków zawodowych. Wykorzystajmy tę porę jak najintenzywniej. Okażmy się godnymi sztandaru, pod którym walczymy o lepszą przyszłość robotnika, weźmy się poważnie a energicznie do pracy agitacyjnej, a wyniki naszych wysiłków będą prędko widoczne.

Nienawiść i zaciekłość partyjna.

Socyaliści i inni wrogowie chrześcijaństwa wyśmiewają nas, że przez głoszenie miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej chcemy naprawić stosunki społeczne i zapewnić szczęście ludzkości. Nazywają nas dlatego szkodnikami robotnika, bo, ich zdaniem, jedynie przez przewrót społeczny, przez rozpętanie walki klasowej zdobędzie robotnik lepszą przyszłość.

Do czego jednak prowadzą tego rodzaju zasady socyalistyczne widzimy wszyscy dokumentnie, jeśli przyglądniemy się temu, co dzieje się dziś w Polsce.

Sejm nasz przedstawia przykry obraz placu boju, na którym synowie jednej matki-Ojczyzny, jednego narodu i społeczeństwa, staczają zaciekłe boje. I o co? Juści nie o to, jak najlepiej służyć Polsce. Nie o to, jak ustalić jej granice, jak zdobyć Górny Śląsk i Wilno, jak polepszyć aprowizacyę, podnieść rolnictwo, handel i przemysł, zapewnić wszystkim pracownikom możność egzystencyi, podnieść ludność materyalnie i moralnie. Nie o to toczą nasi posłowie bratobójcze wojny, ale o to, *by dla swojej partyi zdobyć jak najwięcej wpływów, by módz schwytać w swoje ręce rządy w państwie i wykorzystać je dla podniesienia potęgi partji lub też jej prowodyrów.* „Niech zginie Polska, byle moje stronnictwo dorwało się choćby na krótki czas do władzy, byle ja i moi przyjaciele zdobyli sławę i majątek, byle moi polityczni wrogowie zostali pognębieni" — oto naczelne hasło ogromnej większości naszych posłów. A jaki tego skutek? Polska stacza się w przepaść, waluta spada, tracimy na rzecz wrogów obszary, które nam się z prawa Boskiego i ludzkiego niewątpliwie należą, lekceważy nas zagranica, jesteśmy pośmiewiskiem nawet Czech, czy Łotwy, wewnątrz kraju panuje niezadowolenie, ucisk warstw biednych przez zamożne, choroby i nędza.

Oto następstwa walk partyjnych, oto owoc sianej od lat nienawiści klasowej. To, co dzieje się w całem państwie, widzimy wśród poszczególnych warstw społeczeństwa, w powiatach, miastach, gminach, a nawet i rodzinach. Weźmy np. ruch robotniczy. Socyaliści usiłując wytworzyć w tej dziedzinie monopol, zaciekle zwalczają wszelkie inne organizacye robotnicze, zwłaszcza nasze, chrześcijańskie. Choć szczerze zajmujemy się robotnikami, choć dzięki naszym organizacyom robotnicy uzyskują znaczne polepszenie swej doli, choć pod każdym względem skutecznie bronimy robotnika, mimo to socyaliści odmawiają nam prawa do pracy wśród robotników, prześladują nasz ruch, gnębią naszych członków i teroryzują ich, obrzucają błotem kłamstw i oszczerstw naszych przewódców, szpiegują nas i denuncyują, słowem chcą nas zmieść z powierzchni ziemi. Wiedzą, że tego nie dokażą, dobrze rozumieją, że chrześcijański ruch robotniczy istniał, istnieje i istnieć będzie, ale mimo to nie chcą współpracy w sprawach gospodarczych, dotyczących robotników, nie chcą uznać tego, że na równi z nimi mamy prawo do życia i do działania. Kierowani nienawiścią i zaciekłością partyjną, narażają nawet na szkody przyszłość robotnika i państwa, byleby nie utracić wpływów na robotnika. Skutki tej nienawiści aż nadto są widoczne. Robotnik, wolny politycznie, stacza się coraz więcej w niewolę gospodarczą, z której żadna, choćby najwyższa podwyżka zarobków, nie może go wyratować. Zamiast współpracy wszystkich organizacyj robotniczych, widzimy rozbicie tej pracy, bo dzięki stanowisku socyalistów, jakakolwiek z nimi współpraca zdaje się być niemożliwa.

Z powyższych przykładów wynika jasno, że nie nienawiść i zaciekłość partyjna wprowadzi uspokojenie w społeczeństwach, ale jedynie wzajemna miłość, poszanowanie zasad drugich i sprawiedliwość chrześcijańska zdolne są uleczyć rany społeczne.

Świat musi wrócić do głoszonych przez nas zasad chrześcijańskich, musi się stać lepszym, jeśli niema zniszczeć. **Zabrzeski.**

JAN PUCHAŁKA.

Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych z siedzibą w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Kierownictwo „Polskiego Zjednoczenia zawodowego chrześc. robotników" z siedzibą w Krakowie zrozumiało, że w niepodległej Polsce otwiera się nowe pole działania dla organizacji. „Zjednoczenie", jako jedyna na ziemiach Polski organizacja zawodowa o charakterze wyraźnie chrześcijańskim, siłą tego faktu mogło czuć się uprawnionem do podjęcia swej zbożnej pracy na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej. Skoro tylko padły słupy graniczne, ustawione przez państwa zaborcze, wysłało „Zjednoczenie" w grudniu 1918 delegatów swoich do Warszawy, by tam omówić plan pracy w kierunku zakładania chrześcijańskich związków zawodowych. Po szeregu narad i konferencji mogliśmy przystąpić do realizacji naszych zamiarów, a mianowicie do objęcia naszą działalnością dwóch na razie dzielnic, a mianowicie b. zaboru austrjackiego i b. zaboru pruskiego. Mandat do przeprowadzenia tego planu dał „Zjednoczeniu"

VIII Zjazd delegatów,

odbyty w Krakowie w dniu 30 marca 1919. W zjeździe tym, obok delegatów oddziałów

„Zjednoczenia“ z b. zaboru austrjackiego wzięli udział delegaci robotników chrześc. z b. Kongresówki. VIII Zjazd, pierwszy w wolnej i niepodległej Polsce był wielką manifestacją na rzecz chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce.

Dokonano na nim rzeczy wielkiej. Ze „Zjednoczenia“, które było dotąd organizacją dzielnicową, stworzono organizację ogólno-polską, która siecią swych placówek miała objąć całą Rzeczpospolitą, już wolną i niepodległą.

W Zjeździe wzięło udział z górą 30 delegatów z b. zaboru austrjackiego, oraz 7 delegatów z b. Kongresówki, a mianowicie posłowie sejmowi pp. ks. Zygmunt Kaczyński i Ludwik Gdyk posłowie miasta stołecznego Warszawy, Józef Harasz, poseł miasta Łodzi, mecenas Bittner, Jakubowski, prof. Czerniewski, radny Śliwiński i Chaciński z Warszawy. Nastrój panujący na Zjeździe był wysoce podniosły. Wszak wszyscy uczestnicy Zjazdu odczuwali dobrze, że Zjazd ten jest przełomowym dla naszego ruchu w Polsce, że „Polskie Zjednoczenie zawodowe chrześcijańskich robotników“ z siedzibą w Krakowie ma odtąd stać się przewodnikiem robotnika chrześcijańskiego w Polsce, że odtąd stanowią robotnicy chrześcijańscy jednolity obóz, w którym z czasem znikną różnice dzielnicowe, zatrą się w duszach i sercach ślady niewoli, a robotnik chrześcijański pójdzie naprzód zapatrzony w swój wielki ideał, jakim jest wyswobodzenie robotnika z niewoli ciała i ducha i wychowania go na chlubę i pożytek zmartwychwstałej Ojczyzny.

Wyrazem zrozumienia tej wspaniałej przyszłości a zarazem niejako wskaźnikiem przyszłej działalności „Zjednoczenia“ były następujące rezolucje, przedłożone przez referenta p. red. Horowicza, a przyjęto burzą oklasków:

1) VIII Zjazd delegatów „Pols. Zjednoczenia zawodowego chrześc. robotników“ z siedzibą w Krakowie wita przedstawicieli organizacji bratnich z b. Królestwa Kongresowego stwierdzającym swem przybyciem solidarność chrześcijańskiej klasy pracującej w Polsce.

2) „Pol. Zjednoczenie zawod. chrześć. robot. rozszerza swą pracę na całą Polskę, wzywając wszystkich robotników po chrześcijańsku myślących i czujących do wstępowania w szeregi organizacji zawodowej, opartej na podstawie chrześcijańskiej sprawiedliwości.

3) Zjazd wyraża przekonanie, że jedynie organizacja zawodowa, oparta na zasadach naodowych i chrześcijańskiej sprawiedliwości może skutecznie bronić interesów klas pracujących.

4) Zjazd wyraża przekonanie, że w pracy swej robotnicy chrześcijańscy znajdą gorące poparcie i współdziałanie zarówno duchowieństwa, jak i inteligencji świeckiej.

Wobec rozszerzenia swej działalności na całe państwo, trzeba było przeprowadzić wskazane zmiany statutu organizacji. Przyjęto nazwę: „Polskie Zjednoczenie zawodowe robotników chrześcijańskich“, a ponadto upoważniono Zarząd główny do przeprowadzenia takich dalszych zmian, któreby umożliwiły działalność „Zjednoczenia“ w b. zaborze rosyjskim. Chodziło mianowicie o zastosowanie się do dekretu Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919, mocą którego dla każdej kategorji robotników mają być rejestrowane samodzielne związki zawodowe, które jednak mogą się łączyć w związek związków. „Zjednoczenie“ musiało zastosować się do brzmienia dekretu. W ten sposób zarejestrowaliśmy do dnia dzisiejszego 20 samodzielnych związków zawodowych, których wykaz na końcu podajemy. Na VIII Zjeździe dokonano te wyboru nowych władz organizacji, a to jak następuje:

Zarząd główny: Ludwik Gdyk, poseł — Warszawa, prezes, Karol Holeksa — Kraków wiceprezes, Józef Janusz — Bielsko wiceprezes, Jan Puchałka — Kraków sekretarz generalny, Józefa Dutkiewiczowa — Kraków, Maciej Gąsior — Biała, Antoni Jaroń — Jaworzno, Wincenty Konioński — Przemyśl, Michał Kuszewski — Dąbrowa Górnicza, Regina Mazgajówna — Andrychów, Józef Miklasiński — Kraków, Ludwik Śliwiński — Warszawa członkowie Zarządu głównego. — Członkowie zastępcy: Stanisława Morawska i Antoni Kurkowski z Krakowa, Edmund Szwajnoch z Jaworzna, Wiktor Fligiel z Dąbrowy Górn. Komisja kontrolująca: Władysław Horowicz — Kraków przewodn., ks. Leopold Biłko — Cieszyn, Marjan Dutkiewicz — Kraków członkowie komisji. Marja Schindlerówna — Kraków i Józef Zając — Hałcnów zastępcy. Rada nadzorcza: Karol Holeksa — Kraków prezes, ks. dr. Marceli Godlewski — Warszawa, Franc. Grudzień — Jasienica, Józef Harasz poseł — Łódź, ks. Zygmunt Kaczyński poseł — Warszawa, ks. Ludwik Kasprzyk — Kraków, Karol Martinek — Cieszyn, ks. Władysław Mączyński — Biała, Henryk Mianowski — Kraków, ks. Stanisław Zamojski — Zagórze i Jan Zamorski, poseł Warszawa.

Nowy regulamin składek i świadczeń na VIII Zjeździe uchwalony miał organizacji zapewnić podstawy jej rozszerzonej obecnie działalności. (C. d. n.).

II Zjazd górników, hutników i salinarzy.

W niedzielę dnia 16 października b. r. odbędzie się II. Zjazd delegatów „Polskiego Związku zawodowego chrześć. górników, hutników i robotników salinarnych“ z siedzibą w Krakowie, w sali Katolickiego Domu Ludowego w Trzebini przy ul. Kolejowej.

Program II. Zjazdu jest następujący:

I. O godzinie 9-tej rano nabożeństwo w kościele parafialnym na intencyę „Zjazdu“.

II. O godz. 10-tej otwarcie Zjazdu.

III. Przemówienia powitalne.

IV. Referat: „Obecny stan przemysłu górniczego w Polsce i jego przyszły rozwój“ referent: Inż. Franciszek Drobniak.

V. Referat: „Chrześcijańska organizacya zawodowa górników, hutników i robotników salinarnych w Polsce“, referent: Walenty Kosarz.

VI. Dyskusya i uchwalenie rezolucyi.

VII. Wybór Komisyj Zjazdowych.

VIII. Walne Zgromadzenie „Polskiego Związku zawodowego chrześć. górników, hutników i robotników salinarnych“ z siedzibą w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z I. Zjazdu.
2. Sprawozdanie z działalności Związku po koniec września 1921.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Sprawozdanie delegatów Kół.
5. Dyskusya.
6. Uchwalenie absolutoryum.
7. Wybór władz Związku.
8. Wybór delegatów na Walny Zjazd „Polskiego Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych“ z siedzibą w Krakowie.
9. Rozpatrzenie zgłoszonych wniosków i rezolucyj.
10. Uchwały.

IX. Zamknięcie Zjazdu.

W myśl § 9 statutu Związku, na Walne Zgromadzenie wysyła każde Koło miejscowe jednego delegata na każde 200 członków. Koła miejscowe, liczące mniej niż 200 członków, wysyłają na Zjazd również jednego delegata.

Koszta wysłania delegatów ponosi Koło miejscowe z własnych funduszów. Wnioski Kół miejscowych i członków o tyle tylko mogą być na Zjeździe rozpatrywane, o ile zostaną zgłoszone przynajmniej na 10 dni przed Zjazdem.

Zarząd Główny Polsk. Związku zawodowego chrześcijańskich górników, hutników i robotn. salinarnych z siedzibą w Krakowie.

Z okręgu krakowskiego.

Kraków.

(Z organizacyi robotników elektrowni). W dniu 9 września b. r. odbyła się w centrali chrześć. związków zawodowych przy ul. A. Potockiego l. 11 konferencya robotników elektrowni pod przewodnictwem kol. Ślusarza, przewodniczącego Związku metalowców. Kol. Śpiewak przedstawił postulaty robotników dziennych elektrowni miejskiej, dotyczące podwyższenia dodatku familijnego do wysokości, w jakiej pobierają go pracownicy etatowi, oraz wypłacania zapomogi 200 godzinnej z góry. Po wyjaśnieniach prezesa centrali kol. Puchałki, oraz przemówieniach kilku uczestników konferencyi uchwalono przedłożyć Dyrekcyi memoryał w obu sprawach powyższych. Memoryał taki został wręczony Dyrekcyi.

Na konferencyi napiętnowano także kłamstwa socyalistyczne, jakich używają czerwoni prowodyrzy celem zniechęcenia robotników do organizacyi chrześć. oraz do jej kierowników. Zgromadzeni uchwalili jako odpowiedź na czerwone oszczerstwa podjąć tem żywszą akcyę za rozwojem organizacyi chrześć.

Kraków.

(Z organizacyi chrześć. dozorców domów). Pierwsze powakacyjne zebranie Koła miejscowego Polsk. Związku zawodowego chrześć. dozorców domów odbyło się we wtorek 6 września b. r. w sali konferencyjnej przy ul. Potockiego l. 11. Zagaił zebranie sekretarz jeneralny centrali kol. Kosarz, referat o aktualnych sprawach, dotyczących dozorców domów wypowiedział prezes centrali kol. Puchałka. Przeprowadzona dyskusya umożliwiła dokładne zapoznanie się z dążeniami dozorców domowych. — Wybrano w końcu nowy Wydział Koła oraz delegatów do Komisyi rozjemczej przy Inspektoracie pracy w Krakowie. W najbliższym czasie odbyć się ma ponowne zgromadzenie chrześć. dozorców domowych.

Kraków.

(Zebranie służby szpitala wojskowego). We czwartek 1 b. m. odbył się w lokalu przy ul. św. Tomasza w Krakowie zgromadzenie chrześć. służby wojskowego szpitala okręgowego. Posiedzenie zagaiła koleżanka Heikówna, poczem zabrał głos kol. Front, który w wygłoszonym referacie omawiał przedowszystkiem sprawy organizacyjne i zaznaczył, jak ważną sprawą są wybory do Kasy chorych.

Po referacie otwarto dyskusyę, w której rozpatrywane były przedłożone wnioski. Jednogłośnie uchwalono wystosować do dowódcy szpitala okręgowego memoryał z żądaniami mającemi na celu jedynie poprawę bytu służby i lepsze jej traktowanie.

Na tem posiedzenie zakończono. Memoryał przesłano dowódcy szpitala okręgowego. P. dowódca przyrzekł życzliwe załatwienie żądań w memoryale przedstawionych.

Kraków.

(Z fabryki Herliczki). Wydalona swojego czasu z pracy w fabryce Herliczki, Marya Gardzinówna, otrzymała od dyrekcyi fabryki, za pośrednictwem sekretaryatu organizacyi chrześć., kwotę w wysokości czternastodniowego zarobku, z której to kwoty złożyła 100 Mk. na cele organizacyi.

Czyżyny.

W piątek 2 września b. r. odbyło się w sali poczekalni tartaku w Czyżynach zgromadzenie chrześć. robotników drzewnych, zatrudnionych w tartaku, przy udziale delegata chrześć. organizacyi kol. Fronta z Krakowa. Po zagajeniu posiedzenia wygłosił kol. Front referat o działalności organizacyi i dążeniach tejże, ku polepszeniu bytu robotników.

Po skończonym referacie przeprowadzono dyskusję, w której omawiana była sprawa podwyżki płacy robotników w tartaku. Jednogłośnie uchwalono wystosować do dyrektora tartaku memoryał z następującemi żądaniami:

I. Podwyższenia płacy wszystkim robotnikom dziennym o 60% od dnia 1 września b. r. bez względu na to, kiedy tartak zostanie uruchomiony.

II. Podwyższenie płacy po uruchomieniu tartaku również o 60% wszystkim robotnikom pracującym akordowo.

Na tem posiedzenie zamknięto, a wystosowany memoryał przesłano p. dyrektorowi tartaku.

Na mocy umowy z dnia 17 b. m. otrzymali wszyscy robotnicy 40% podwyżki. Praca postępuje dalej wśród bratniej zgody.

Rozszerzajcie „Ruch robotniczy“.

Z Wieliczki.

Zgromadzenie chrześć. górników salinarnych w Wieliczce odbyło się w niedzielę 4 b. m. w sali Rady powiatowej. Przewodniczył prezes Związku chrześć. górników salinarnych, p. Jurek, który też przedstawił położenie górników salinarnych. P. Okoński z Wieliczki omówił upośledzenie robotników pod względem zarobkowym i podlą robotę organizacyi socyalistycznej, która różnemi intrygami chciałaby jeszcze zdobyć sobie w Wieliczce grunt pod nogami. P. Martinek z Krakowa referował o sprawach organizacyjnych, nadchodzących wyborach do Kasy chorych i o agitacyi. Uchwaleniem odpowiednich rezolucyi zakończono, przeszło 2 godziny trwające zgromadzenie.

Z okręgu żywieckiego.

Żywiec.

(Zgromadzenie robotników budowlanych). W sobotę dnia 20 sierpnia br. odbyło się zgromadzenie robotników budowlanych z firmy Patzau, na którem kol. sekretarz Głuszek wygłosił referat o sprawach organizacyjnych i o wyborach do Kasy chorych. W dyskusyi nad referatem uchwalono przystąpić do organizacyi chrześcijańskich robotników budowlanych w Żywcu.

(Ruch cennikowy w gazowni). Robotnicy w gazowni miejskiej w Żywcu, zorganizowani w chrześć. oranizacyi, otrzymali z dniem 1 września 25% podwyżki. Zmuszeni jesteśmy podać do wiadomości, iż w gazowni w Żywcu jest zatrudniony jako majster niejaki p. Huber, pochodzący z Kroacyi, więc obcokrajowiec, który na każdym kroku znęca się nad polskim robotnikiem i występuje otwarcie jako wróg organizacyi robotniczej. Zwracamy się do p. Hubera z ostrzeżeniem, iż jeżeli nadal będzie występował przeciw organizacyi robotniczej, to robotnicy zmuszeni będą pokazać mu drogę tam, gdzie niechciałoby mu się pójść.

(Ruch cennikowy w elektrowni). Wśród metalowców, zatrudnionych w elektrowni Arck. Stefana Karola, podlegającej Zarządowi państwowemu, uzyskali robotnicy 40—50 procent podwyżki. Ruch cennikowy przeprowadził żywiecki sekretaryat okręgowy chrześć. związków zawodowych.

Węgierska Górka.

Za pośrednictwem sekretaryatu żywieckiego otrzymaliśmy dnia 7 lipca b. r. 50% podwyżki na dotychczasową płacę.

30. sierpnia b. r. odbyło się u nas zgromadzenie robotników z fabryki suchej destylacyi drzewa, na które przybył kol. sekr. okręgowy Głuszek z Żywca i przedstawił nam najpierw nowy regulamin składek, a następnie obszernie omówił przyszłe wybory do Kasy chorych. Po zgromadzeniu udała się delegacya z sekretarzem do p. Zarządcy w sprawie ubrań i innych naszych potrzeb.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Istebna.

(Ruch cennikowy). We wtorek dnia 13 września b. r. przeprowadzała organizacya chrześcijańska żądania robotników drzewnych, zatrudnionych na tartaku pp. Legierskiego i Habera. Z ramienia Sekretaryatu okręgowego z Cieszyna przybył sekretarz kol. Komor, który razem z delegatami pomyślnie żądania przeprowadził. Robotnicy otrzymali 50% poprawy na dotychczasową płacę, a także każdy z nich ma otrzymać po 3 m. kub. drzewa miesięcznie. Umowa obowiązuje od 1 września b. r.

Cieszyn.

Czeladnicy krawieccy, zorganizowani w „Polskiem Zjednoczeniu zawod.“ wnieśli przed kilku dniami do cechu krawieckiego żądania podwyżki dotychczasowych zarobków. Na wspólnej konferencyi, która odbyła się 29 sierpnia b. r., przy współudziale delegatów krawieckich i kol. Komora, uzyskali czeladnicy krawieccy następującą podwyżkę: I. klasa 100%, II. i III. klasa 50%, a czeladnicy, pracujący w domu 75%. Poprawa ta nastąpiła od dnia 29 sierpnia b. r.

Związek zawodowy chrześć. czeladników szewskich, który dnia 6 września b. r. wniósł żądania 100% podwyżki na taryfę z dnia 12 lipca b. r. uzyskał ją w całości. Od dnia 19-go września b. r.

Ze wschodniej Małopolski.

Lwów.

(Z organizacyi rob. chemicznych). Po pracach przygotowawczych założone zostało na Zamarstynowie Koło Związku chrześć. robotników w przemyśle chemicznym. Na pierwszem walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 27 sierpnia b. r. wybrano następujący Wydział Koła: Józef Lekki przewodniczący, Tomasz Karłowski zastępca, Franciszek Nowosad sekretarz, Zofia Cybulska zast., Paweł Nowala skarbnik, Jan Jaśków zast., Jan Kogut, Kazimierz Przyślakiewicz, Marya Jabłońska i Bronisława Płachańska członkowie Wydziału.

Do organizacyi rob. chemicznych należą robotnicy drożdżarni i fabryki mydeł pod firmą „Tlen“. W najbliższym czasie przystąpią do tego Związku robotnicy z fabryki wódek Baczewskiego oraz z innych firm.

(Dozorcy domów). Dozorcy domów, należący w większości do organizacyi chrześcijańskiej, wysłali onegdaj deputacyę do prezydenta m. Lwowa, celem przedłożenia mu postulatów stróżów domowych. Deputacya uzyskała zapewnienie poparcia postulatów.

W sprawie uregulowania stosunku stróżów domowych do właścicieli realności zwoła lwowski Inspektorat pracy ankietę. Z ramienia sekretaryatu okręgowego chrześć. związków zawodowych zaproszony został do udziału w ankiecie sekretarz okręgowy kol. Sidorowicz.

Winniki koło Lwowa.

W uruchomionej po wojnie fabryce wyrobów tytoniowych pracuje obecnie 350 ludzi. Liczba pracujących powiększa się z dniem każdym.

Jest jeszcze jednak parę set robotnic i robotników, którzy przed wojną w fabryce pracowali, a wskutek wstrzymania pracy w fabryce, znaleźli się bez środków do życia. Część z nich przeszła na pensyę i pobiera 600 Mk. emerytury miesięcznie. Ci emeryci z konieczności, bo swego czasu przymusowo wysłano ich na emeryturę, mieszkają głównie po wsiach okolicznych, a posiadając tam grunta, mogli jako tako przetrwać bez pracy, bo grunta dają im konieczne wyżywienie. Tragicznie natomiast przedstawia się położenie tych, którzy nie wysłużywszy odpowiedniej ilości lat, nie mogli przejść na emeryturę, ale otrzymują jedynie w drodze łaski zapomogi po 100 Mk. miesięcznie. Mieszkając przeważnie w samych Winnikach, nie posiadając ani własnych domów ni pola, pędzą życie prawdziwych nędzarzy. Dziwna rzecz, że prowodyr socyalistyczny niejaki Szkaradek, używa swoich wpływów w tym kierunku, by do fabryki przyjmowano przedewszystkiem tych, którzy pobierają emeryturę, natomiast nie wzrusza go dola tych, którzy naprawdę głodują, a wszystko już wyprzedali, co miało dla nich jakąkolwiek wartość.

Generalna dyrekcya monopolu tytoniowego jakby chcąc do reszty pognębić tych biedaków, wypędza ich z mieszkań fabrycznych, które dotychczas zajmowali.

Za pokrzywdzonymi ujęła się organizacya zawodowa chrześcijańska. W dniu 3 września b. r. odbyło się w Winnikach zgromadzenie przy udziale około 500 osób, na które przybył sekretarz okręgowy „Polsk. Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych“ kol. Sidorowicz. Po omówieniu położenia, w jakim znajduje się większość byłych tytoniowców winnickich, uchwalono odnieść się z odpowiednim memoryałem do Generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego w Warszawie.

Jesteśmy przekonani, że starania organizacyi chrześcijańskiej odniosą pożądany skutek.

Z Polski i ze świata.

Upadek Witosa.

Po jednorocznem przeszło władaniu Polską, stanął p. Witos wraz z całym rządem u kresu możności dalszego rządzenia. Już w poprzednim numerze „Ruchu Robotniczego“ scharakteryzowaliśmy następstwa rządów paskopiastów z p. Witosem na czele. Dalsze rządy p. Witosa byłyby doprowadziły Polskę do zupełnej ruiny gospodarczej i politycznej. Zrozumiał nareszcie nieudolny, a partyjny rząd, że nie wolno igrać dłużej z niepodległością Polski i podał się do dymisyi którą p. naczelnik państwa przyjął.

Utworzenie nowego rządu natrafiło jednak na opór stronnictw centralnych. Ludowcy mszcząc się za upadek Witosa, nie dopuścili do utworzenia rządu parlamentarnego, który nie był możliwy bez udziału stronnictw prawicowych, jak chrześcijańskiej demokracyi i narodowych demokratów. Wysunęli przeto pomysł rządu urzędniczego, a utworzenia takiego rządu podjął się rektor politechniki warszawskiej p. Ponikowski, jako prezydent gabinetu.

Liga narodów, a G. Śląsk.

Komisya czterech, wybrana dla wydania orzeczenia w sprawie G. Śląska, obraduje podobno bardzo intenzywnie. Przebieg jej narad trzymany jest w zupełnej tajemnicy, podobno dlatego, by ją ustrzedz przed wpływami z zewnątrz.

Komisya czterech ma podobno zamiar wybrać się także na G. Śląsk, by na miejscu zbadać stosunki narodowościowe i gospodarcze.

Wyroku Komisyi czterech nie należy się spodziewać w bliskiem czasie. Niektóre pisma przewidują listopad, jako miesiąc, w którym Komisya ukończy swe narady. Niechże radzi i do grudnia, byleby jej wyrok był dla Polski sprawiedliwy.

Narady w sprawie Wileńszczyzny.

P. Hymans, przewodniczący Rady Ligi narodów jest niepoprawnym optymistą. Swego czasu odrzuciła Litwa konieńska jego projekt w sprawie Wileńszczyzny. Mimo to p. Hymans przedłożył Polsce i Litwie nowy projekt załatwienia tej sprawy. Projekt ten przyznaje Wilno Litwie, jednakże z zastrzeżeniem, że ziemia Wileńska będzie mieć szeroki samorząd, wyrazem czego będzie osobny sojusz. Ponadto Litwa zawrze z Polską szereg umów natury politycznej i gospodarczej, któreby Polsce osłodziły utratę Wileńszczyzny.

Litwa podobno zgodziła się na to, by nowy projekt Hymansa przyjąć jako podstawę dalszych rokowań z Polską. Delegat Polski odrzucił jednak ten projekt, jako nie nadający się do dyskusyi. Wobec tego cały spór oddano pod rozstrzygnięcie Ligi narodów.

Zatarg austro-węgierski.

Podpisany pod naciskiem koalicyi traktat pokojowy z Węgrami w Trianon, przyznaje zachodnie Komitaty Węgier tak zwany Burgenland Austryi. Są to obszary zamieszkałe wprawdzie przez większość niemiecką, ale ciężącą raczej do Węgier, z którą łączą ją węzły gospodarcze oraz polityczne, współżycie od setek lat. Nic też dziwnego, że rząd węgierski, czując za sobą sympatyę ludności Burgenlandu, usiłował przez wywołanie tam powstania nie dopuścić do oddania tego kraju Austryi. Powstańcy, popierani przez armię regularną węgierską, przepędzili Austryaków. Nie wiele to jednak pomogło, bo przysłowie „biada zwyciężonym“, zastosowała koalicya wobec Węgier i zażądała bezwzględnego oddania Burgenlandu Austryi. Rząd węgierski zagrożony ze strony koalicyi, Czech i Jugosławii ustąpi, czekając na lepszą sposobność.

Klęska Greków.

W wojnie z Turkami w Małej Azyi ponieśli Grecy znaczne porażki. Musieli zaniechać dalszej ofenzywy i cofnąć swoje wojska pod naporem Turków. Ale i Turcy są podobno wyczerpani dotychczasową wojną tak, że właściwe walki na terenie azyatyckim ustały. Zapewne teraz rozpoczną się walki dyplomatów, które rozstrzygnąć mają zatarg grecko-turecki.

Przesyłajcie datki na fundusz prasowy.

Korespondencye.

Kraków.

(Sprawy służby miejskiej). Służba miejska w Krakowie skupia się w trzech organizacyach a to w Towarzystwie wzajemnej pomocy służby m. Krakowa, w Związku zawodowym chrześcijańskich pracowników miejskich. Towarz. wzaj. pomocy służby miejskiej ma charakter raczej kulturalno-oświatowy. Jest ono bezpartyjne, charakter jego jednak jest wybitnie chrześcijański. Socyaliści usiłowali wprawdzie opanować je, ale dzięki wytrwałej obronie dawniejszych członków z p. Woźniakiem na czele, plan socyalistów nie powiódł się. Związek zawodowy chrześć. pracowników miejskich jest bardzo poważną organizacyą, skupiającą całą uświadomioną służbę miejską. Zadaniem jego jest przedewszystkiem obrona zawodowych i gospodarczych potrzeb służby miejskiej. W tym kierunku działalność Związku przynosi poważne rezultaty, a służba miejska z zupełnem zaufaniem odnosi się do Związku. Klasowy socyalistyczny Związek zawodowy nie wywiera prawie żadnego wpływu na stosunki wśród służby miejskiej. Skupia on kilka niedobitków z pośród służby miejskiej, którzy związani są rozmaitemi osobistemi interesami z P. P. S.

Stosunki pracy i płacy służby miejskiej w Krakowie wymagają jeszcze szeregu zmian. Niektóre, zwłaszcza kategorye służby miejskiej uważają się słusznie za pokrzywdzone. Nie chodzi tylko o płace, ale także o umundurowanie, o relutum na obuwie i bieliznę, o mieszkanie it. p.

Omówieniu postulatów służby miejskiej było poświęcone zgromadzenie, zwołane na 8 b. m. przez Tow. wzajemnej pomocy służby miejskiej. Zgromadzenie, odbyte w sali konferencyjnej Magistratu było bardzo liczne. Z ramienia prezydyum miasta wzięli w nim udział wiceprezydenci pp. Rolle, Sare i Wielgus, z ramienia chrześcijańsko-społecznego klubu radzieckiego pp. Adelman, Mianowski i Puchałka. Przewodniczył zebraniu prezes Twa p. Woźniak, sekretarzował p. Sycz. P. Woźniak przedstawił najważniejsze postulaty służby miejskiej etatowej i prowizorycznej jak niemniej robotników dziennych. Postulaty dotyczą reorganizacya sposobu umundurowania służby, podwyższenia (do 15 tysięcy Mk.) relutum na obuwie i bieliznę, zmiany stopni służbowych w poszczególnych kategoryach, zmiany regulaminu dla tercyarów szkolnych, mianowania prowizorycznej służby etatową, zaopatrzenia służby miejskiej w opał i ziemniaki i t. p. W sprawach powyższych wypowiadali się rozmaici mowcy z pośród służby miejskiej, a z pośród radców pp. Adelman i Puchałka. Wiceprezydent p. Sare oświadczył, że przedłożone żądania zostaną rozpatrzone i w miarę możności uwzględnione. I my jesteśmy przekonani, że tak Prezydyum miasta, jak i Rada miejska spełni swój obowiązek wobec rzeszy służby miejskiej.

KRONIKA.

Odpowiedź „Naprzodowi“. Organ bolszewizujących socyalistów „Naprzód“, zamieszcza w ostatnim czasie ciągłe napaści na nasze organizacye chrześcijańskie i na nasze pismo. Chodzi mu najwięcej o to, że część robotników miejskiej elektrowni w Krakowie, oraz robotników fabryki Zieleniewskiego, a więc dwóch przedsiębiorstw, w których do niedawna socyaliści byli nieograniczonymi panami, przystąpiła do naszych chrześcijańskich organizacyj zawodowych. Tego socyały nie mogą strawić, więc ciągle na nas napadają, przyczem, jak to jest w ich zwyczaju, kłamią jak najęci. I tak pisze „Naprzód“, że socyaliści nie wywierają teroru na naszych członków. Tymczasem na zgromadzeniach socyalistycznych robotników elektrowni, odbywanych czy to w samej elektrowni, czy przy ul. Dunajewskiego, publicznie napadają na organizacyę naszą, a redaktor naszego pisma kol. Puchałka jest stale przez mowców socyalistycznych atakowany. Członkowie zaś nasi znoszą rozmaite udręki ze strony delegatów socyalistycznych. Z tej wściekłości, z jaką socyaliści rzucają się na nasze związki, poznać można, jak jednak obawiają się naszej akcyi. Widocznie nie jesteśmy organizacyą suchotniczą, za jaką przedstawia nas „Naprzód“, ale organizacyą, która poważnie zagraża socyalistom w dalszem okpiwaniu robotników. Niech redaktor „Naprzodu“ nie martwi się o naszą moc do boju, ale raczej swoje obawy wyrazi pod adresem związków zawodowych socyalistycznych, które rozsadzane przez bolszewizm z jednej, a demoralizacyę wewnętrzną z drugiej strony, rzeczywiście giną na suchoty.

Zapewne ani jeden uświadomiony robotnik nie będzie płakał nad ich grobem.

Nowa taryfa pocztowa. Od 1 września b. r. obowiązują następujące opłaty pocztowe: List zwykły do 20 gramów 10 Mk., do 250 gr. 20 Mk. Kartki pocztowe 8 Mk., druki do 50 gramów 2 Mk., do 100 gr. 4 Mk., do 250 gr. 10 Mk., do 1/2 kg. 20 Mk., do 1 kg. 30 Mk. Przekazy pieniężne do 500 Mk. 10 Mk., do 1.000 Mk. 15 Mk., do 2.500 Mk. 30 Mk., do 5.000 Mk. 50 Mk., do 10.000 Mk. 100 Mk., do 15.000 Mk. 135 Mk., do 20.000 Mk. 170 Mk., do 25.000 Mk. 200 Mk. — Polecanie przesyłek kosztuje 15 Mk. czyli, że list polecony opłaca się 25 Mk. Kartkę poleconą 23 Mk. Listy zwykłe zagranicę kosztują 25 Mk., polecone 50 Mk., kartki pocztowe zwykłe 15 Mk., polecone 40 Mk. Za każde słowo telegraficzne od wyrazu 10 Mk., najmniej jednak 30 Mk.

Podwyżka opłat kolejowych. Od 10 do 30 września obowiązuje 50% podwyższenie taryfy osobowej na kolejach państwowych. Od 1 października nastąpi dalsza podwyżka.

Bezpartyjność Rad robotniczych. Socyaliści niejednokrotnie głoszą, że Rady robotnicze są bezpartyjne, a więc każdy robotnik bez względu na swoją przynależność organizacyjną powinien do nich wybierać. Twierdziliśmy zawsze, że zapewnienia o rzekomej bezpartyjności Rad robotniczych są zwyczajnem oszustwem socyalistycznem, obliczoną na nieuświadomienie robotników. Źródło niepodejrzane, bo organ urzędowy ministerstwa pracy i opieki społecznej „Praca i opieka społeczna“ podziela nasze twierdzenie na str. 33 „Pracy i opieki społecznej“ zeszytu I. znajdujemy wiadomość, że Centralna Komisya klasowych (socyalistycznych) związków zawodowych opracowała projekt regulaminu Rad fabrycznych. Według tego projektu Rady fabryczne stoją pod bezpośrednią kontrolą związków klasowych, a czynne i bierne prawo wyborcze do Rad fabrycznych przysługuje jedynie członkom klasowych związków zawodowych. Widać z tego, że socyaliści chcą wyłącznie w swoje ręce ująć wpływ na stosunki w fabrykach. Niechże jednak nie mówią o bezpartyjności Rad robotniczych.

ODZEW.

Podajmy sobie ręce braterskie i jedno im
wciąż wołajmy:
Polska, Polska.
Braterskie sobie podajmy ręce, abyśmy wiedzieli, że w węzeł spajamy się nierozdzielny, nierozerwalny, uświęcony tem słowem:
Polska...
Rozpacz rozumów naszych niech zabije i rozgoni ten jeden, jedyny zgodny chór słowa:
Polska...
Niech każdy wie, że w piersi naszej i myśli naszej niema nic, coby się temu słowu oparło...
Nie patrzmy poza nasz stół, nie patrzmy, jno braterskie sprzęgnijmy ręce i krzyczmy, krzyczmy:
Polska!

Wyspiański.

Wydawnictwa.

„Praca i opieka społeczna“. Taki tytuł nosi kwartalnik, wydawany jako organ urzędowy ministerstwa pracy i opieki społecznej. Zeszyt I. tego kwartalnika przedstawia się bardzo dodatnio. Na treść jego urzędową składa się tekst statutu organizacyjnego M. Pr. i O. S., rozporządzenie Rady ministrów w przedmiocie utworzenia Urzędu emigracyjnego przy min. pracy i opieki społecznej, okólniki Głównego Inspektora pracy w sprawie pracy nocnej w piekarniach oraz w sprawie podatku dochodowego, wreszcie tekst zasadniczego orzeczenia sądu najwyższego w sprawie przekroczenia przepisu ustawy o 8 godzinnym czasie pracy. W części nieurzędowej „Pracy i Opieki społecznej“ znajdujemy artykuł p. t. „Zasady ustawodawstwa o zbiorowych umowach pracy“. Zestawienie porównawcze kosztów utrzymania rob. rolnych w stosunku do wartości zbiorów w latach 1913 i 1919 w b. Kongresówce. W sprawie przedłużania czasu pracy w zakładach o ciągłym ruchu. O przedstawicielstwie robotniczem w zakładach pracy. Wynik ankiety w sprawie służby domowej. Ceny artykułów spożywczych a prace robotnicze w Warszawie od 1914 do 1921 roku. Treściwe zestawianie działalności M. P. i O. S. za czas od stycznia 1920 do czerwca 1921. Sprawozdanie z działalności Urzędu emigracyjnego. O działalności inspekcyi pracy w r. 1920 i w I. półroczu 1921 r. i Kronika zagraniczna. — Cena I. zeszytu „Pracy i Opieki społecznej“ wynosi 320 Mk. — Zamawiać można w księgarniach.

„Miesięcznik Pracy“ Nr. 4—5 za miesiące kwiecień—maj 1921, wydawany przez Główny Urząd Statystyczny, zawiera treść następującą: Rynek pracy. Pośrednictwo pracy. Roboty publiczne. Koszty utrzymania i ceny artykułów pierwszej potrzeby. Zarobki i warunki pracy, Strajki i lokauty. Opieka społeczna. Rozwój ekonomiczny Polski w cyfrach (tablica). Kronika. Książki i czasopisma. Streszczenia francuskie. Wszystkie dane statystyczne opracowane są sumiennie, a zestawienia dotyczące np. pośrednictwa pracy i robót publicznych świadczą o usiłowaniach postawienia „Miesięcznika Pracy“ na możliwie w naszych warunkach wysokim poziomie. Koszta utrzymania rodziny robotniczej oraz statystyka cen znalazły w Miesięczniku szczegółowe uwzględnienie. Statystyka zagraniczna znalazła skromne uwzględnienie. Życzyćby sobie należało, by dział zagranicznej statystyki mógł być znacznie rozszerzony. p.

Zawiadomienia.

Cieszyn. Do Wydziałów Kół „Polskiego Zjednoczenia Zawodowego“ na Śląsku. Sekretaryat „Zjednoczenia“ w Cieszynie wzywa Wydziały Kół, aby regularnie wysyłały sprawozdania miesięczne do Centrali w Krakowie, a odpisy tychże do Sekretaryatu okręgowego w Cieszynie. A. Konior, sekretarz okr.

Cieszyn. Komitet sztandarowy Kół miejscowych „Polskiego Zjednoczenia chrześć. Związków zaw. w Cieszynie“ zaprasza niniejszem bratnie Koła na uroczystość poświęcenia sztandaru, która się odbędzie w niedzielę 16-go października b. r. Program uroczystości na wysłanych osobno zaproszeniach.

Jasienica. Czternastą rocznicę założenia chrześć. organizacyi robotników drzewnych w Jasienicy obchodzi Koło miejscowe w dniu 25 września b. r. Przed południem odbędzie się w kościele parafialnym katolickim nabożeństwo, o godz. 4 po południu publiczne zgromadzenie z udziałem delegata Centrali chrześć. związków zawodowych z Krakowa. Na uroczystość zaprasza członków i zwolenników organizacyi chrześcijańskich

Wydział.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.